



Anna Frajlich

ІМІЄ ОЈСА

Анна Фрайліх

Василь Махно

ІМ'Я БАТЬКА

Anna Frajlich
IMIĘ OJCA

Анна Фрайліх
ІМ'Я БАТЬКА

Seder	/	Седер
Nowojorskie elegie	/	Нью-Йоркські елегії
Bez adresu	/	Без адреси
«Elegie...»	/	«Елегія...»
Spotkanie z Bellą Achmadulina	/	Зустріч з Белою Ахмадуліною
Wielkanoc w Nowym Jorku	/	Великдень у Нью-Йорку
Memento mori	/	Memento mori
Ewa	/	Єва
Nad listami Brunona Schulza	/	Над листами Бруно Шульца
Spotkanie z Lacombe Lucien	/	Зустріч з Лакомбом Люсьєном
Na kamiennej łodzi	/	У кам'яному човні
Tu jestem	/	Тут я
Z pogranicza	/	З пограниччя
Klon	/	Клен
W podróży	/	Під час подорожі
Odwiedziny w szpitalu	/	Відвідини в лікарні
Elegia o kaflowym piecu	/	Елегія про кахляну піч
Myślenie pod słońcem	/	Роздуми під сонцем
Metamorfozy	/	Метаморфози
Zazdrość	/	Заздрість
Powrót	/	Повернення
Elżbiecie S.	/	Ельжбеті С.
Sen o Lwowie	/	Сон про Львів
Niezapominajki (Saga)	/	Незабудки (Сага)
Łyżeczka kawy	/	Ложечка кави
Księżniczka na ziarnku grochu	/	Принцеса на горошині
Nowy Jork	/	Нью-Йорк
Pokuta	/	Покута
O piwnicy, jabłkach i poetach	/	Про пивницю, яблука і поетів
Wiersze izraelskie	/	Ізраїльські вірші
Rozmowa z Janem Kotttem	/	Розмова з Яном Коттом
O poezji	/	Про поезію
Prawo moralne	/	Моральне право
Imię ojca	/	Ім'я батька
Від перекладача		
Бібліографія видань Анни Фрайліх		



Seder

W obcojęzyczną ciszę
nienazwanych ulic wpisani
stołów nie zastawiamy
i nie czcimy Boga
nasz pośpiech jest pośpiechem zagubionej drogi
w milczeniu leżą zmarli
bez naszej modlitwy
wiosna budzi nas światłem odbitym
o kamień
w tę noc kielich stawiamy
napęczniony winem
— prorok do innych spiesząc
nasze drzwi omija

1971

Седер

У чужомовній тиші
серед безіменних вулиць
не застеляємо столів
і не шануємо Господа
наша метушня в усвідомленні втраченого шляху
мовчазно покаяться мертві
без наших молитов
весна пробуджує нас світлом відбитим
від каменю
в ту ніч наповнюємо
келих вином
— але пророк поспішаючи до інших
минає наші двері

1971

Nowojorskie elegie

I

Wiosnę w ciebie wpisuję
choć już pełnia lata
a na obrzeżu liści
rdzawe żyłki wschodzą —
psalm zamiast Księgi Hioba
i szukam cię w tłumie
jak gdybyś odpowiedzią był
wśród gorzkich pytań
a jesteś tylko chwilą
która nie nadchodzi
i znikasz za dotknięciem.

II

Ulice wciąż są nagrzane
moją myślą o tobie
i ruch na chodnikach wielki
jakby w oczekiwaniu
że wyjdiesz mi dziś naprzeciw
róże w różnych kolorach
na klombach i pod murami
— ale jakże nietrwałe —
wiosną o nich mówiłeś
a kwitną jeszcze i kwitną
gdy obok przechodzimy
ty z jesiennym katarem
ja z lękiem
że wszystko minie.

Кінець безкоштовного
уривку. Щоби читати далі,
придбайте, будь ласка,
повну версію книги.